

ACH, TE BALE W KARNAWALE!



Pierwszy miesiąc 2020 roku już za nami. Był to dla nas bardzo intensywny czas. Mimo zimy kilka klas wybrało się na wycieczki. Czwartoklasiści wzięli udział w lekcji muzealnej w zamku w Liwie, a uczniowie siódmych klas – w warsztatach medialnych w FINA. Najmłodszy bawili się na balu przebierańców, a starsze klasy na dyskotecce walentynkowej zorganizowanej przez samorząd uczniowski. Zima sprzyja czytaniu i rozwijaniu pasji. W naszej gazetce prezentujemy wywiady z pozytywnie zakręconymi uczniami i nauczycielami. Jeśli chcecie wiedzieć, kto jest autorem zamieszczonego na okładce rysunku, przeczytajcie wywiad z Anią z 6a. Sami sprawdźcie, czym interesują się Olek Sołowiński z 8a i pani Anna Gajewska.

Zapraszamy do lektury!
Marzena Wołynko, opiekun zespołu redakcyjnego

PRZEPIS NA UDANY BAL

Karnawał to okres zimowych balów, które rozpoczynają się po 6 stycznia, czyli po święcie Trzech Króli. Według tradycji trwa on do wtorku przed Środą Popielcową, która rozpoczyna Wielki Post.

Dobre towarzystwo, oryginalne przebrania, dobra muzyka, odpowiedni wystrój sali, smaczny poczęstunek to składniki udanej zabawy. Taka właśnie była tegoroczna zabawa karnawałowa, która odbyła się 28 stycznia br. w naszej szkole. Uczestniczyli w niej uczniowie klas I - III. Kolorowo udekorowana sala gimnastyczna zachęcała do zabawy. Wśród uczestników trudno było rozpoznać uczniów. Rodzice zadbali o wspaniałe stroje i przebrania. Na parkiecie królowali kosmici, królowny, bohaterowie bajek i filmów. Uczniowie z samorządu szkolnego zachęcali najmłodszych uczniów do tańca przy skocznej muzyce, którą dzieci dobrze znały. Uczestnicy zabawy głośno śpiewali znane hity. Po balu na uczniów w klasach czekał poczęstunek przygotowany przez rodziców. Dzieci w świetnych humorach wrócili do domów.

Ewelina Siwińska



Z ŻYCIA SZKOŁY



ONI ROZKRĘCAJĄ SZKOLNE IMPREZY

Wszyscy wiemy, że bez dobrej muzyki nie ma udanej imprezy. A kto zajmuje się sprzętem nagłaśniającym podczas szkolnych uroczystości? Wiadomo, chłopcy z 8a i Wojtek Nojszewski z 5b.

Wojtek wspierany przez dziewczyny z samorządu uczniowskiego prowadzi "muzyczne piątki". Bez nich trudno by było przeprowadzić to przedsięwzięcie. Wojtek obsługuje sprzęt nagłaśniający podczas wszystkich imprez szkolnych. Bierze udział w szkolnych dyskotekach, koncertach, festiwalach i czuwa, by od strony technicznej nic nie zawiodło. Nasz redakcyjny kolega zajmuje się informatyką od najmłodszych lat, z zainteresowaniem śledzi różne nowinki techniczne, prowadzi swój kanał na yt.

Ma wiele zainteresowań. Lubi się uczyć wszystkich przedmiotów. Sporo czyta, zwłaszcza powieści przygodowe i detektywistyczne. Jego ulubiona seria to "Dziennik cwaniaczka".

Wojtek jest redaktorem technicznym szkolnej gazetki. Nikt tak jak on nie zna tajników platformy Junior Media.

Zespół redakcyjny



UCZEŃ Z PASJĄ



KONIE, PSZCZOŁY I FARBY

Ania Słowik jest uczennicą szóstej klasy. Należy do Szkolnego Klubu Wolontariuszy. Ma też wiele innych pasji.

Od ilu lat rysujesz?

Rysuję właściwie od najmłodszych lat. Zachęciła mnie do tego siostra, studentka architektury, której pasją jest również sztuka. Nie musiałam chodzić na żadne zajęcia, bo miałam fachową pomoc w domu. Zaczynałam od lekkich szkiców.

Jaka jest teraz Twoja ulubiona technika?

Myślę, że farby.

Co najbardziej lubisz rysować?

Najbardziej lubię rysować konie, bo kocham te zwierzęta. W ostatnie wakacje rozpoczęłam naukę jazdy konnej. Słucham uważnie instruktora i już sporo wiem o tych pięknych stworzeniach.

Czy posiadasz swojego konia?

Niestety nie, ale mam nadzieję, że wkrótce będę miała. Jeśli byłby to ogier, nazywałby się Szafir, a jeśli klacz – nadałabym jej imię Berta. Najbardziej podobają mi się konie rasy shire, tinkery, mustangi i fryzyjskie.

Za co kochasz konie?

To cudowne zwierzęta. Są silne, szybkie, a jednocześnie piękne i delikatne. Dzięki nim czuję radość i spokój.

Czy lubisz także inne zwierzęta?

Tak. Mam psa oraz pszczoły, tzn. mój tata je hoduje. Ma równo 60 uli.

Czy zajmowanie się pszczołami może być przyjemnością?

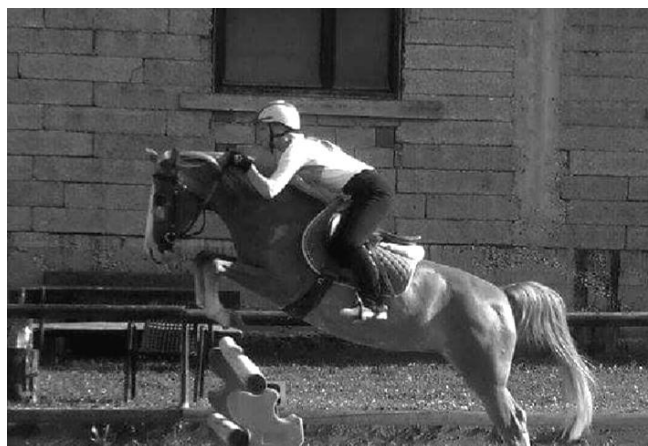
Tak, wielką. Obserwowanie i poznawanie tych małych, ale pracowitych stworzeń jest naprawdę ciekawe.

Czy chciałabyś robić w przyszłości?

W planach mam pójście do technikum pszczelarskiego, zamieszkanie na wsi i założenie stadniny, w której hodowałabym 60 koni.

Życzę realizacji wszystkich marzeń.

Aleksandra Boruc, 6A



UCZEŃ Z PASJĄ



MAM WIELE ZAINTERESOWAŃ

Aleksander Sołowiński jest uczniem klasy 8 a, wychowankiem pana Piotra Bartnika. Ma wiele pasji. Ostatnio Olek jest ciągle widywany w towarzystwie kostki Rubika.

- **Co Cię fascynuje w kostce Rubika?**
- To zabawa na każdy dzień. Rozwija myślenie i wyobraźnię, pomaga ćwiczyć uwagę i koncentrację. Sam mam 10 różnych kostek.
- **Ile czasu zajmuje Ci ułożenie kostki?**
- Najmniejszą układam w 7 sekund.

- **Czy masz inne pasje?**
- Tak. Ważną rolę w moim życiu odgrywa sport. Piłka ręczna, piłka nożna, pływanie i tenis stołowy to moje ulubione dyscypliny.
- **Kto Cię zachęcił do uprawiania tylu dyscyplin?**
- Lubię się ruszać. Jednak to tata motywował mnie od najmłodszych lat do tego, bym ćwiczył.
- **Ile czasu poświęcasz na zajęcia sportowe?**
- Sporo. Raz w tygodniu pływam, gram też w tenisa stołowego i w piłkę nożną z kolegami.
- **Jakie są twoje największe sukcesy?**
- Największy sukces to zdobycie Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej w 2016 r. Byłem wtedy w piątej klasie. Zresztą mam na swoim koncie aż 90 medali. Głównie z pływania.
- **Który przedmiot szkolny najbardziej lubisz, oczywiście poza w-f-em?**
- Matematykę, bo rozwija logiczne myślenie.
- **Jesteś w ósmej klasie. Czy ósmoklasiści z naszej szkoły mają jakieś problemy?**
- Przede wszystkim zbyt dużo nauki :) Martwi nas także zbyt mała liczba rówieśników z 8 klas.
- **Twoja ulubiona książka...**
- Lubię wszystkie książki z serii o Harrym Potterze.
- **Za kilka miesięcy wakacje. Dokąd wybrałbyś się w podróż marzeń?**
- Marzą mi się Stany Zjednoczone.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy spełnienia marzeń. Zespół redakcyjny

Oprac. Aleksandra Boruc



Z ŻYCIA SZKOŁY

NA LIWSKIM ZAMKU

17.01. br. uczniowie czwartych klas wybrali się do zamku w Liwie, który był niedawno remontowany. Obejrzelśmy piękne komnaty, różne rodzaje broni, zbroję rycerską. Weszliśmy na wieżę, byliśmy też w piwnicach. Znajduje się tam makieta przedstawiająca widok zamku z otoczeniem oraz galeria obrazów. Wzięliśmy także udział w lekcji dotyczącej rycerzy i ich czasów. Pan przewodnik opowiedział nam słynną legendę o Żółtej Damie. Na zamkowym dziedzińcu obejrzelśmy dyby, w które w średniowieczu zakuwano złoczyńców. Zadowoleni wróciliśmy do Węgrowa, bo wycieczka była ciekawa, chociaż krótka.

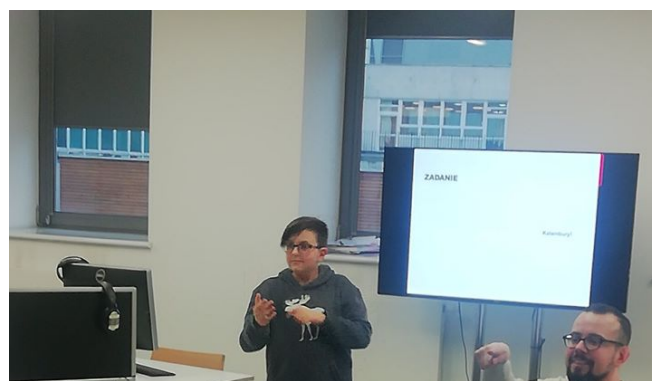
Lena Górską, 4b



W ŚWIECIE NOWYCH MEDIÓW

22 stycznia br. uczniowie z 7a i 7b wybrali się do Warszawy. Celem naszej wyprawy była FINA - Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny. Gdy tylko przyjechaliśmy na miejsce, rozpoczęły się czterogodzinne warsztaty pt. „W świecie (nowych) nowych mediów”. Prowadził je kulturoznawca dr Karol Jachymek z WSPS w Warszawie. Zajęcia rozpoczęły się od zabawnej rozgrzewki. Następnie rozmawialiśmy o sposobach komunikacji i narzędziach, które współcześnie służą do porozumiewania się (porównywaliśmy stare i nowe media). Potem zaczęła się nasza praca twórcza. Z zapalem tworzyliśmy m.in. memy w różnych konwencjach. Bez wątplenia były to bardzo ciekawe zajęcia.

Michalina Książek, 7a



TROCZĘ COOLTURY

NIE TYLKO NA ZIMOWE WIECZORY



Jeśli lubicie opowiesci o psach, to sięgnijcie po najnowszą książkę Williama Bruce'a Camerona pt. "Psiego najlepszego, czyli był sobie pies na świętach". Bohater powieści, Josh, przeżywa trudne chwile po rozstaniu z dziewczyną. Na dodatek jego sąsiad podrzucił mu „na chwilę” psa. Jak się wkrótce okazało pies był suczką spodziewającą się potomstwa. Po wielu różnych perypetiach(i smutnych, i wesołych) Josh stał się opiekunem gromadki szczeniąt. Nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza dla kogoś, kto nigdy nie miał psa. Pewnego dnia chłopak zadzwonił do schroniska. Czy odda pieski pod opiekę jego pracowników? Zachęcam do przeczytania powieści "Psiego najlepszego". To książka nie tylko dla miłośników zwierząt i fanów filmu „Był sobie pies”, który także polecam./ **Julia Turowska, 6a**



UCZEŃ KRÓLEWSKIEGO ZWIADOWCY



John Flanagan napisał w latach 2004-2018 czternastotomową serię „Zwiadowcy”. Akcja tej przygodowej powieści rozgrywa się w czasach średniowiecza.

Fabula opowiada o chłopcu sierocie, który zostaje przyjęty na ucznia zwiadowcy królewskiego. W ciągu kilku kolejnych lat opisanych w następnych księgach staje się on pełnoprawnym zwiadowcą. Razem z nauczycielem i przyjaciółmi przeżywa wiele różnorodnych przygód walcząc i podróżując po kraju oraz poza jego granice. Przeżycia głównego bohatera obfitują w wiele interesujących wydarzeń i ekscytujących zwrotów akcji.

Pisarz stworzył własny świat wzorując się na prawdziwym. Autor umieścił w swoich książkach mapy, ale nie pojawiają się one we wszystkich tomach.

Polecam przeczytać serię, ponieważ jest ciekawa i niezwykle wciągająca. Mimo wielu tomów, jej fabuła nie staje się nudna. Chętnie poznałbym jeszcze jedną księgę „Zwiadowców”.

Aleksander Kosiorek, 6a

NASI NAUCZYCIELE



Rysuję od wczesnego dzieciństwa

Ile lat temu skończyła Pani naszą szkołę? Kto był Pani wychowawcą?

Było to dość dawno :) Chodziłam oczywiście do gimnazjum. Bardzo dobrze wspominam tę szkołę. Przez dwa lata moją wychowawczynią była p. Monika Bielak, która uczyła plastyki. W ostatnim roku nauki zastąpiła ją pani Grażyna Głowała, która była nauczycielką chemii. Bardzo ją ceniłam.

Jakie przedmioty lubiła Pani, będąc uczennicą?

Najbardziej lubiłam plastykę, ale również technikę i biologię. Kończąc gimnazjum, miałam w planach połączyć te przedmioty i w przyszłości studiować architekturę krajobrazu. Jednak w liceum stwierdziłam, że to nie jest całkiem to, co chcę robić w życiu. Wybrałam pedagogikę.

Czym się Pani wtedy interesowała?

Rysowanie było wtedy moją największą pasją i pozostało nią do dzisiaj. W latach szkolnych często brałam udział w różnych konkursach plastycznych, w których często zajmowałam wysokie miejsca, a zwieńczeniem tego okresu było zdobycie wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie plastycznym zorganizowanym przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie.

Czy szkolne znajomości z gimnazjalnych lat przetrwały próbę czasu?

Tak. Jest kilka osób, które poznałam w szkole podstawowej i z którymi do dzisiaj utrzymuję kontakt. Można powiedzieć, że znamy się prawie od podszewki.

Za co lubi Pani pracę nauczyciela?

Pracę nauczyciela lubię przede wszystkim za to, że mam stały kontakt z dziećmi i młodzieżą. Do tego w tym zawodzie nie da się nudzić, ponieważ cały czas coś się dzieje.

Czy nie obawiała się Pani pracy z ludźmi, którzy Panią uczyli?

Na początku trochę tak. Nigdy nie myślałam, że będę pracować w tej szkole. Jednak zostałam bardzo miło przyjęta, zarówno przez panią dyrektor, jak i resztę nauczycieli, za co jestem bardzo wdzięczna.



NASI NAUCZYCIELE

Jak dziś spędza Pani wolny czas?

Mam wiele zainteresowań, więc nie narzekam na brak zajęć. Od wczesnego dzieciństwa rysuję i temu staram się poświęcać każdą wolną chwilę. Biorąc ołówek w rękę i zakładając słuchawki, mogę oderwać się od wszystkich problemów. Gdy jest ładna pogoda, lubię spacerować lub jeździć rowerem. W trakcie tych aktywności uwieczniam na zdjęciach krajobrazy, które w danym momencie mnie zachwycają. Sporo czytam, szczególnie książki obyczajowe. Lubię także oglądać filmy.

Co poleciliby Pani uczniom, którzy ferie spędzają w domu?

Przede wszystkim to, żeby mimo mała zimowej aury za oknem, nie spędzili całych ferii w domu. Czasami warto oderwać się od telefonów oraz komputerów i spędzić chociaż kilka godzin ze znajomymi w realnym świecie.

Podróż marzeń. Dokąd wybrałaby się Pani, gdyby miała Pani nieograniczone możliwości?

Wybrałabym się w podróż dookoła świata. Jednak można o tym tylko pomarzyć. A z tych bardziej możliwych opcji do zrealizowania, to byłaby podróż do Barcelony, by zobaczyć m.in. świątynię Sagrada Familia oraz Paryż, a w nim katedrę Notre-Dame, która w tamtym roku została zniszczona przez pożar.



Zima czy lato, a może wiosna? Jaka jest Pani ulubiona pora roku.

Jestem zdecydowanie ciepłolubna, dlatego wybieram lato. Choć każda pora roku ma swoje uroki.

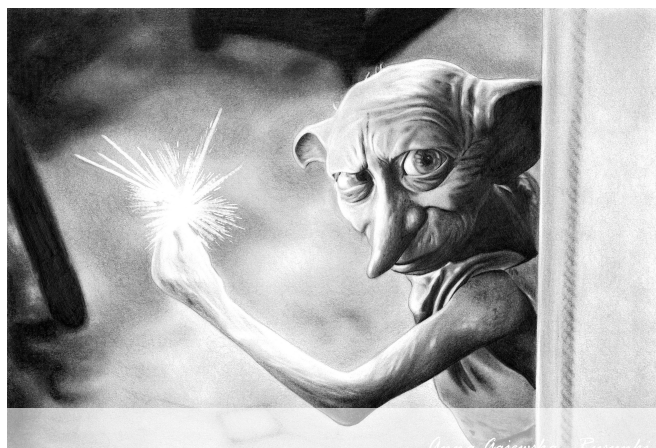
Zbliża się koniec karnawału i Tłusty Czwartek? W związku z tym - faworki czy pączki?

Zdecydowanie pączki. Szczególnie te robione przez moją mamę ;)

Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

Redakcja

PĄCZKI vs FAWORKI wg naszych nauczycieli



KĄCIK KULINARNY

FAWORKI Karnawałowy przysmak



PRZEPIS NA FAWORKI

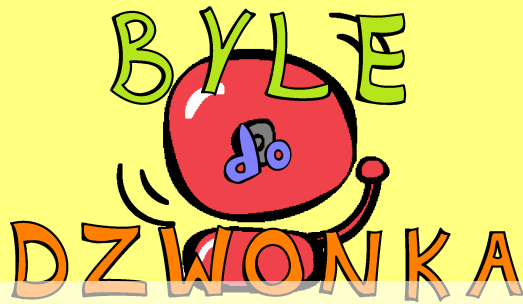
1. Przygotuj następujące składniki:
 - 2 szklanki mąki,
 - 5 żółtek,
 - sól do smaku,
 - 3 łyżki śmietany,
 - ½ łyżeczki proszku do pieczenia.
2. Z podanych składników zagnieć ciasto.
3. Rozwałkuj ciasto na stolnicy. Im cienie rozwałkowane ciasto, tym bardziej kruche faworki.
4. Nożykiem potnij ciasto na paski i każdy natnij tak jak na zdjęciu. Jeden brzeg paska włóż w nacięcie i delikatnie pociągnij, tworząc supełek.
5. Smaż w głębokim tłuszczu do lekkiego zarumienienia.
6. Podawaj oprószone cukrem pudrem.

Smacznego!

Julia Turowska, VI a



TO JUŻ JEST KONIEC!



Gazetka szkolna „Byle do Dzwonka” powstaje pod kierunkiem polonistki Marzeny Wołynko. Tworzą ją członkowie Klubu Młodych Redaktorów. Spotkania zespołu redakcyjnego odbywają się w środy w sali nr 21 na 7 lekcji. Jeśli chcesz, by Twój tekst znalazł się w gazetce, zgłoś się do nas. Ty także możesz zostać współpracownikiem „Byle do Dzwonka”. Dziękujemy panu Piotrowi Bartnikowi za profesjonalne fotografie.

Dziękujemy także panom W. Banasiowi i K. Chromińskiemu za udostępnianie naszej gazetki w sieci.

Zespół redakcyjny gazetki "Byle do Dzwonka": Julia Turowska, Aleksandra Boruc, Marcelina Klimas, Maja Łatka, Aleksander Kosiorek, Joanna Serafińska z kl. 6 a, Wojciech Nojszewski z kl. 5 b i współpracownicy - Krystian Osiński z kl. 3a, Michalina Książek, Aleksandra Rusjan i Wiktoria Ufnal z klasy 7 a.



Wkrótce pokaz mody u Dobrogosta!

NA WESOŁO

TAK SOBIE TYLKO PIJĘ WODĘ



NIC MNIE NIE OPĘTAŁO, SPOKO

Kot mi się rozlał



Oprac. Wojciech Nojszewski z 5b